



CZYTAJ W NUMERZE

- UCZTA W MAJÓWKĘ
- NA DZIEŃ MATKI



epifania

TYGODNIK PARAFII

pod wezwaniem Objawienia Pańskiego w Bliznem

NUMER 285 • Niedziela Zesłania Ducha Świętego • 20 maja 2018 r.



➤ SŁOWO TYGODNIA Z EWANGELII według św. Jana (15, 26-27; 16, 12-15)

Gdy jednak przyjdzie Paraklet, którego Ja wam pošlę od Ojca, Duch Prawdy, który od Ojca pochodzi, On będzie świadczył o Mnie. Ale wy też świadczycie, bo jesteście ze Mną od początku. Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz [jeszcze] znieść nie możecie. Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy. Bo nie będzie mówił od siebie, ale powie wszystko, cokolwiek usłyszeli i oznajmi wam rzeczy przyszłe. On Mnie otoczy chwałą, ponieważ z mojego weźmie i wam objawi. Wszystko, co ma Ojciec, jest moje. Dlatego powiedziałem, że z mojego weźmie i wam objawi.

CZYTANIA NIEDZIELNE:

Dz 2, 1-11;
Ps 104, 1AB | 24AC.29BC-30.31 | 34;
Ga 5, 16-25;
J 15 26-27; 16, 12-15



Ks. Marian Rowicki

Panie, dziękujemy Ci, że chcesz wciąż mówić do nas. Posyłasz Ducha Prawdy, aby prowadził nas, nieudolnych, którym tak trudno słuchać, do całej prawdy. Masz wciąż dla nas tyle cierpliwości. Wykorzystujesz każdą okazję, by pogłębiać naszą więź ze sobą. Bądź błogosławiony Panie po wszystkie wieki, aby jak najwięcej naszych braci mogło poznać prawdę. Niech Twój Duch to sprawi.

ŻYĆ SŁOWEM BOŻYM

ŻYĆ W DUCHU ŚWIĘTYM

Nie ma wśród nas nikogo, kto nie słyszałby o Duchu Świętym. Wiemy, że jest On najważniejszym prezentem naszego Ojca dla wierzących. Jest kimś, kto pragnie nas prowadzić do Ojca drogą Jezusa i daje nam siłę, abyśmy żyli w zgodzie z nauką Chrystusa. Jezusowi, gdy odchodził do Ojca, najbardziej zależało na tym, by każdy, kto wierzy w Niego otrzymał Ducha Świętego. Prosił Apostołów, gdy zostali sami, aby nic nie robili poza jednym: mieli czekać na Ducha Świętego. Kiedy przyszedł Duch Święty, wtedy wyszli na ulice, aby dzielić się Ewangelią. Często, gdy upadniemy, przywołujemy na swoje usprawiedliwienie trzykrotne zaparcie się Piotra. Tylko zapominamy, że to było przed zesłaniem Ducha Św. Jak bardzo zmieniło się życie Piotra po Zielonych Świątkach czytamy w Dziejach Apostolskich, które są świadectwem działania Ducha Świętego w życiu wierzących. Duch Święty to nie jest przeszłość. Nam jednak często dużo bliżej do postawy Piotra przed

Pięćdziesiątnicą. Dlaczego? Czasem odsuwamy Ducha Św. na marginesie, bo bliższy jest nam Bóg Ojciec, a najbliższy – Jezus. Duch Święty pojawia się wprawdzie na bierzmowaniu, w katechezie, w jakiejś modlitwie, ale zawsze z boku, jakby mniej ważny. Zapominamy wtedy, że bez Ducha Św. nasza wiara w Boga jest tylko teoretyczna. Albo przeciwnie: są wspólnoty, których członkowie o niczym innym nie mówią, tylko o Duchu Świętym – i mówimy o nich nawiedzeni. A oni mogą być pozytywnie nawiedzeni i mogą być dla nas zachętą do zmiany.

Ulubionym miejscem działania Ducha Świętego jest moje i Twoje serce. Nie znajdziemy Go nigdzie, jeśli nie poszukamy Go w swoim sercu. A jeśli otworzymy przed Nim nasze serce, to nagle okaże się, że jest On wszędzie. A otwarcie się na działanie Ducha Świętego zależy ode mnie i od ciebie. Żyć na co dzień w Duchu Świętym to pozwolić Bogu dotknąć ran naszych serc. XXI wiek ma to do siebie, że trudno znaleźć człowieka, który by nie był poraniony. Niszczy nas wiele spraw. Czasem nawet nasze przekonania polityczne. Mnóstwo krzywdy doświadczamy w rodzinach, wspólnotach, od „przyjaciół”. I Jezus chce dotykać ludzkiego wnętrza, chce to wszystko leczyć: zdradzoną miłość, serca chore przez nałogi i przemoc. On chce przychodzić bez względu na to, kim jesteś,

ile masz lat, jakie masz problemy. Do każdego z nas. Żyć w Duchu Świętym, to pozwolić Mu wkroczyć w swoją intymność, codzienność, przeżywane kłopoty i troski. W Duchu Świętym zawsze mamy bezpośredni dostęp do Boga. Nie tylko mamy otwarte drzwi, ale możemy mieć pewność, że On pomaga nam modlić się do Boga. Myślę, że mniej ważne jest to czy stoisz, czy klęczysz. Ważne jest to, aby modlić się w Duchu, aby Duch Święty modlił się w nas. On pomaga nam zachwycać się Bogiem, On daje nam zrozumienie Słowa Bożego, a także rozumienie prawd chrześcijańskich i co najważniejsze, to właśnie Duch Święty sprawia, że jesteśmy w stanie wytrwać w chrześcijańskim życiu i cieszyć się tym życiem. Życie chrześcijańskie to jest skutek, efekt, owoc pracy Ducha Świętego w nas. Bądźmy otwarci na to, co czyni Ducha Święty w nas i dookoła nas, na charyzmaty, jakie rozdziela, na uczucia i decyzje, które z Jego natchnienia rodzą się w naszych sercach. To On jest dawcą łask, światłością sumień, radością serc, ochłodą w pracy, utuleniem w płaczu, On leczy rany, nagina, co harde, rozpala, co zimne, a to, co zbłąkane, sprowadza na właściwą drogę. Spróbujmy poddać się Duchowi Świętemu, a zobaczymy jak zmieni się nasze życie i życie naszej parafii.

Grażyna Karwowska

Papież o Monte Cassino

„Niech tragedia przeżytej przez was wojny, hart waszego ducha, wierność ideałom i świadectwo życia staną się apelem o zaprzestanie toczonej w świecie wojen i poszukiwanie dróg pokoju” - **powiedział Ojciec Święty do obecnych w środę na audyencji ogólnej weteranów bitwy o Monte Cassino.** Zwrócił się także do Polaków: „Pozdrawiam pielgrzymów polskich, a szczególnie weteranów II wojny światowej, przybyłych na obchody rocznicy bitwy o Monte Cassino. Napawa smutkiem wspomnianie wojen. Dwóch wojen światowych minionego wieku. A obecnie niczego się nie uczymy. Niech Bóg nam pomoże... Wam wszystkim, waszej Ojczyźnie, obecnym tu pielgrzymom, a wśród nich dzieciom pierwszokomunijnym z Kościoła św. Stanisława w Rzymie, z serca błogosławię”.

Beatyfikacja kard. Hlonda?

Watykańska komisja kardynałów i biskupów wydała pozytywną opinię w sprawie heroicznego cnót kard. Augusta Hlonda (1881-1948). Zatwierdzenie przez Ojca Świętego Franciszka dekretu w tej sprawie spodziewane jest za kilka tygodni. To bardzo ważny moment w procesie beatyfikacyjnym Prymasa Polski. Możliwe jest jeszcze, że zostanie on beatyfikowany jako męczennik. W tym roku minie 70 lat od śmierci kard. Augusta Hlonda. W IPN badana jest sprawa dotycząca okoliczności jego śmierci. Wciąż powraca pogłoska o tym, że kard. Hlond nie umarł w sposób naturalny, ale mógł zostać zabity w szpitalu na polecenie komunistycznych władz.

Narodowe Krzeptówki

Świątynia na Krzeptówkach w Zakopanem – Polska Fatima – została ogłoszona Sanktuarium Narodowym Matki Bożej Fatimskiej. Uroczystość miała miejsce w dniu 101. rocznicy objawień Matki Bożej w Fatimie, ale też 37. rocznicy zamachu i cudownego ocalenia Jana Pawła II. W homilii abp Jędraszewski „To do Pana należy czas i wieczność. I stąd ten cud ocalenia życia Jana Pawła II. Cud wymodlony także tutaj, w tym miejscu. Cud, który sprawił, że powstała ta świątynia, to sanktuarium, które stało się sanktuarium narodowym” – podkreślił metropolita krakowski. Krzeptówki były jednym z pierwszych w Polsce miejsc, gdzie tuż po II wojnie światowej stanęła figura Matki Bożej Fatimskiej i rozpoczęło się modlitewne rozważanie jej objawień.

UCZTA W MAJÓWKĘ

W dniach 1-5 maja 2018 r. kilka małżeństw z naszej parafii wybrało się na Święto Rodzin organizowane przez wspólnotę „Obdarowani” do Góry św. Anny. Tegorocznym hasłem spotkania było: „Serca według Jego Serca”. Kilkudniowe rekolekcje spędzone tuż pod bazyliką św. Anny dostarczyły małżonkom oraz całym rodzinom wielu wrażeń. Można powiedzieć, iż świętowania i ucztování nie było końca!

Rodziny miały okazję uczestniczyć w uczcie duchowej poprzez udział w mszach św., a także pięknych modlitwach uwielbieniowych. W programie była także adoracja Najświętszego Sakramentu, a także możliwość spowiedzi. Każdy mógł naładować duchowe akumulatory.

Oprócz głębokiego przeżywania rekolekcji, rodziny mogły uczestniczyć w prawdziwej uczcie kulturalnej. Niezapomnianym z pewnością był wieczór poezji księdza Jerzego Szymika, wspólnie przedstawienie teatralne „Z serca do serca” zaprezentowane przez grupę „Obdarowani” oraz koncert Agnieszki Cudzych. Duże wrazenie

szczególnie na dzieciach robił pokaz tańca ognia przy wzruszającej muzyce.

Uczestnicy bawili się także na uczcie intelektualnej słuchając mądrych konferencji a także wywiadów z księdzem prof. Jerzym Szymikiem oraz o. prof. Jarosławem Kupczakiem. Słuchacze zasypywali prowadzących trudnymi pytaniami, na które profesorowie odpowiadali.

Poza poważnymi punktami programu, organizatorzy postanowili dostarczyć rodzinom wielu atrakcji. Podczas pikniku na trawie całe rodziny uczestniczyły w różnych konkurencjach sportowych, a najmłodszy mogli hasać po dmuchańcu i robić ogromne bańki.

Uwieńczeniem całości był bal, na którym można było przetańczyć całą noc! Ten czas – czas skupienia, czas ucztování, a także czas naprawiania relacji, z pewnością zostanie na długo w głowach i sercach uczestników, którzy już deklarują, że za rok ponownie spotkają się ze wspólnotą „Obdarowani”.

Ola Perkowska



NA DZIEŃ MATKI

„Bóg nie mógł być wszędzie, dlatego stworzył Mamę” - to zdanie wypowiedziane było przez angielskiego prozaika Rudyarda Kiplinga. Chyba nietrudno się z nim zgodzić. To w Mamach objawia się Boża miłość, Boża czułość, Boża opiekuńczość. Niebawem święto Matki. Kobiety, która wydała na świat swe potomstwo, kobiety, która przez całe swoje życie się troszczy, martwi i wspiera swoje dzieci. Każda z nas chciałaby być idealna w tej roli. Czytamy mnóstwo poradników, oglądamy programy instruktażowe, wprowadzając w życie mądre rady. Czasami z lepszym, innym razem

Idealna matka musi się zatem wyzbyć pokusy martwienia się najpierw o siebie. I taka była Maryja.

z gorszym skutkiem. Niektóre z nas, wierząc w swój wrodzony instynkt, nie potrzebują żadnych rad, myśląc, że ich sposób wychowywania dzieci jest jedynie słuszny. I pewnie nie ma w tym nic złego.

Ja jednak jestem typem poszukiwacza. Nieustannie wierzę, że mogę być w czymś lepsza. W roli matki, także. „Szukajcie a znajdziecie”... nie wiadomo kiedy otwierają się przed nami drzwi do sekretnych pokoi wiedzy. Nawet takiej, która jest na wyciągnięcie ręki, ale o której istnieniu nie zdajemy sobie sprawy.

Zupełnie przypadkowo trafiłam w internecie na nagranie ojca Adama Szustaka, który w bezpośredni, oczywisty sposób wręczył mi receptę na bycie idealną mamą. Przedstawił mi niedościgniony wzór Matki Jezusa, która, jak zwykła kobieta borykała się z trudami wychowania swego syna. Przypomnijmy sobie zatem drugi rozdział Ewangelii wg św. Łukasza. Maryja traci z oczu dwunastoletniego Chrystusa. Młodzieńca, który w ówczesnych czasach wchodził już w dorosłość.

Uff, cóż za analogia - sama mam dwunastoletnie dziecko i pewnie postradałabym zmysły, gdyby okazało się, że zaginęło. Oczywiście mam świadomość tego, że żyjemy w innych czasach... Ale strach, lęk, niepokój to uczucia, które nie tracą na swym znaczeniu. Musiały być równie silnie doświadczane kiedyś, jak i dziś. A zatem Maryja, po dniach poszukiwania Syna odnajduje Go. „Dziecko, dlaczego nam to uczyniłeś?” - pyta z bólem serca. Na to py-

tanie ojciec Szustak zwraca nam szczególną uwagę. Troska, zmartwienie, ból matki jest w tej chwili najważniejszy. Maryja doświadcza takich samych lęków jak każda z nas, każdy człowiek w chwili zagrożenia. Najpierw patrzy na swoje cierpienie, na swoje rozczarowanie. Nie pyta: co tu robisz, nie próbuje zrozumieć. Jest skoncentrowana na sobie i swojej tragedii.

I tu nasuwa się refleksja, czy w naszym lęku o dzieci, w staraniu się o ich dobre wychowanie, czy w zwracaniu im uwagi, w dawaniu dobrych rad - więcej jest troszczenia się o nas same, o nasz spokój, o , jak to ujął dominikanin, własny stan niemartwienia się, czy w stu procentach chodzi nam o dobro pociech.

Idealna matka musi się zatem wyzbyć pokusy martwienia się najpierw o siebie.

I taka była Maryja. Szybko ją od siebie odrzuciła i w drugim zdaniu wypowiedzianym do Jezusa mówi: „Ojciec Twój i ja szukaliśmy Ciebie”. Matka Jezusa natychmiast dokonuje refleksji - nie ja tu jestem najważniejsza. Józefa, ziemskiego ojca stawia na równi z sobą. To ona i jej mąż są rodzicami, na takich samych prawach, z takimi samymi odczuciami.

Czerpiemy z tej sytuacji kolejną radę dla matek. Nie starajmy się być rodzicem jedynym, absolutnym. Nie zagarniamy dziecka dla siebie, co może być trudne z racji na fakt, że przez dziewięć miesięcy żyliśmy z naszym potomstwem w całkowitej symbiozie. Jako matki musimy być w stanie oddać prawo do rodzicielstwa ojcu.

„Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?” - ripostuje młody

Relacje matek z dziećmi są uniwersalne, ponadczasowe. Czerpmy jak najwięcej z Maryi, aby zbliżyć się do jej wzoru.

Jezus. Jego rodzice nie zrozumieli Go. Zupełnie tak samo, jak my nie rozumiemy naszych dorastających dzieci, kiedy wybierają własne ścieżki życia. Maryja to wie i szanuje decyzje Jezusa. Przyjmuje odpowiedź syna a priori, nie wymuszając na nim tłumaczenia się. O nic nie pyta mimo że nie rozumie jego decyzji. W samotności rozważa, co ta odpowiedź miała znaczyć. Wielką

zaletą Maryi jest to, że ona potrafi, mówiąc kolokwialnie odpuścić. Nie wymusza na Jezusie odpowiedzi, tłumaczeń, zmiany decyzji. Ona po prostu jest. Słucha i akceptuje. Nie pojmuje, ale stara się zrozumieć.

Naszą tendencją jest niestety wymuszanie na dzieciach zmiany decyzji. Boimy się pozwoić im pójść swoją drogą, chcemy narzucić im własną ścieżkę, własne zdanie. Być może rodzi się w nas lęk, że je stracimy. Dlatego, że Maryja niczego na Jezusie nie wymuszała, on poszedł za nią i Józefem, będąc im posłuszny.

Najstarszy mechanizm świata, jak określa Ojciec Adam, działa tak, że gdy ktoś nas do czegoś przymusza... to uciekamy (od niedzielnych Mszy Świętych po wieczorne mycie zębów). Czujemy się zniewoleni. Kiedy poczuujemy się wolni, do niczego nieprzymuszani poczuujemy się kochani i w tej wolności będziemy chcieli kochać.

Wiem, że wszystkie jesteście inne. Żyjemy w innych czasach, na nasze dzieci czekają różne zagrożenia. Jak wynika jednak z powyższego, relacje matek z dziećmi są uniwersalne, ponadczasowe. Czerpmy jak najwięcej z Maryi, aby zbliżyć się do jej wzoru. A wtedy, mam nadzieję, będziemy spełnionymi matkami mającymi przy sobie swoje dzieci.

Katarzyna Krawczyk



**Ojciec Święty
FRANCISZEK**

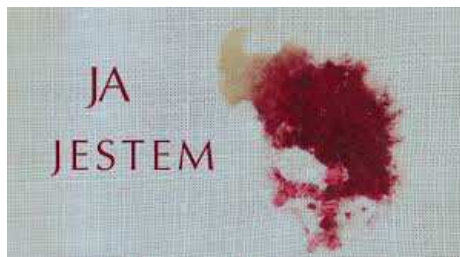
Pozdrawiam pielgrzymów polskich, a szczególnie weteranów II wojny światowej, przybyłych na obchody rocznicy bitwy o Monte Cassino. Smutno... wspominać wojny... Ubiegły wiek, dwie wielkie wojny; a teraz... nie nauczymy się nigdy. Niech Bóg nam pomoże! Niech tragedia przeżytej przez was wojny, hart waszego ducha, wierność ideałom i świadectwo życia staną się apelem o zaprzestanie toczonych w świecie wojen i poszukiwanie dróg pokoju. Wam wszystkim, waszej Ojczyźnie, obecnym tu pielgrzymom, a wśród nich dzieciom pierwszokomunijnym z Kościoła św. Stanisława w Rzymie, z serca błogosławię.

AUDIENCJA GENERALNA, 16 maja 2018 r.

> Ogłoszenia Duszpasterskie

1. **20.05** - niedziela, Zesłanie Ducha Świętego, zakończenie okresu Komunii wielkanocnej; odpust zupełny za udział w publicznym śpiewie hymnu: O Stworzycielu Duchu przyjdź; dzieci za szkoły Gaudeamus rozpoczynają biały tydzień
2. **21.05** - poniedziałek, święto Najświętszej Maryi Panny, Matki Kościoła.
3. **21.05** - czwartek, święto Jezusa Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana; dzień modlitw za Kościół w Chinach.
4. **26.05** - sobota, św. Filipa Nereusza, Dzień Matki.
5. **27.05** - niedziela, Uroczystość Trójcy Przenajświętszej.

> **Zapraszam 30 maja w środę po Mszy i nabożeństwie wieczornym ok 18.45 do salki nad zakrystią na film, który ma nas przygotować do lepszego przeżycia procesji Bożego Ciała i do każdej Mszy świętej.**



„Ja Jestem” to wyjątkowy film dokumentalny o Jezusie Chrystusie w pełni i prawdziwie obecnym w Eucharystii. Zdjęcia do tego obrazu robione były na pięciu kontynentach. Muzykę do filmu skomponował Michał Lorenc, a głosy użyczył Marcin Dorociński. Tytuł dokumentu, którego główną postacią jest Jezus Chrystus w postaciach Chleba i Wina brzmi „JA JESTEM”, bo to w Najświętszym Sakramencie Jezus Chrystus jest namacalnie obecny cały czas wśród nas.

To film, przez który sam Pan Jezus mówi do serca człowieka. Pokazuje kim Jest, jaki Jest, o czym myśli, co jest dla niego ważne. Pan Jezus wyjaśnia dlaczego Jest obecny w Hostii, w tym kawałku chleba, podpowiada jak można go spotkać.

To nasz najważniejszy film. Jezus chce być Bogiem z nami, a nie zamkniętym więzieniem tabernakulum. Wystarczy – odczuliśmy to bardzo mocno w czasie realizacji filmu – otworzyć Jezusowi drzwi kościoła. Wszędzie tam, gdzie wypuścimy Go na ulice, dokonuje się rewolucja. Tysiące osób widziało już ten film i mówiło, że czuli jakby Bóg do nich mówił, że od teraz żadna Msza Święta, żadna adoracja, nigdy już nie będzie taka sama.

ks. P. Paliga

> **Zapraszam 9 czerwca na 9h na maraton Maryjny tj. pielgrzymkę biegowo - rowerową do Niepokalanowa.**

Trasa ma ok 42km, można ją przebyć biegnąc lub jadąc na rowerze. Ponieważ nie wszyscy mogą przebiec cały dystans, jest możliwość pokonania jej częściowo na rowerze a częściowo biegnąc. Tempo wyznacza organizator ok. 6min/km, którego nie wolno wyprzedzać. Start spod kościoła Objawienia Pańskiego w Bliznem. Trasa będzie przebiegać przez Kampinoski Park Narodowy, duktami leśnymi, drogami polnymi i asfaltowymi. Zatrzymamy się przy kościele Wniebowzięcia NMP w Starych Babicach, św., w Lipokowie, Lesznie... zakończymy Mszą świętą w Niepokalanowie. Powrót na własną rękę pociągiem lub własnym transportem. Powiedz innym o tym wydarzeniu! **Zapisy na u ks. Pawła lub na adres p.paliga@vp.pl do końca maja.**

Przeczytaj

> **O. AUGUSTYN PELANOWSKI OSPPE, Uszczęśliwić Boga**

Autor zaprasza nas do wędrówki ku szczęściu nieunikającemu cierpienia, wybierania codziennie Boga, a odrzucania demona. Zapewnia, że Bóg zawsze dotrzymuje obietnicy swojej obecności. Zachęca nas też do niekontrolowania innych, jeśli chcemy być mili Bogu, oraz do umiłowania samych siebie, bo to potrzeba najważniejsza, bez której spełnienia nie możemy być szczęśliwi. Nade wszystko zachęca nas, by za towarzyszkę naszej codziennej, ziemskiej wędrówki obrać sobie Matkę Jezusa, Maryję.

Wiola Malan, na podstawie www.kmt.pl



MSZE ŚW. I NABOŻEŃSTWA

Niedziele i święta

9.00

10.30 - Msza święta dla dzieci, (wrzesień - czerwiec)

12.00

18.00

Dni powszednie

8.00, 18.00

Spowiedź

Spowiedź odbywa się przed każdą Mszą św.

Nabożeństwa:

majowe, czerwcowe, październikowe

po Mszy św. o godzinie 18.00 a w niedziele o godzinie 17.30

Pierwszy piątek miesiąca

Spowiedź od godziny 17.15

KANCELARIA PARAFIALNA

czynna: poniedziałek, środa, piątek w godzinach 17.00 - 17.45

Parafia Rzymskokatolicka

Objawienia Pańskiego

ul. Łaszczyńskiego 1

05-082 Blizne

tel./fax (022) 7220250

Nowe konto parafii

Nastąpiła zmiana konta parafialnego.

16 2490 0005 0000 4530 7455 59346

Redakcja

redakcja.objawieniepanskie@gmail.com

www.objawieniepanskie.waw.pl

(do ściągnięcia wszystkie poprzednie numery EPIFANII razem z epifankiem)

KOSZT WYDANIA: 50 GR

CENA: dobrowolne ofiary złożone do koszyka

HUMOR

CHRZEŚCIJAŃSKI FRYZJER

